

Sygn. akt I ACa 154/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jolanta Grzegorzczak
Sędziowie:	SSA Anna Miastkowska SSA Dorota Ochalska - Gola
Protokolant:	st. sekr.sądowy K. Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. Ł.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Sądowi Rejonowemu dla Łodzi - Widzewa w Łodzi**

o ochronę dóbr osobistych i zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 14 listopada 2012 r. sygn. akt I C 540/12

1. oddala apelację;
2. nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 154/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił powództwo L. Ł., skierowane przeciwko Skarbowi Państwa-Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. Powód żądał ochrony dóbr osobistych poprzez zobowiązanie strony pozwanej do opublikowania przeprosin na łamach dwóch (...) gazet, a mianowicie - (...) i (...)o następującej treści (...)

Ponadto powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz 15.000 zł. zadośćuczynienia. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że swoje roszczenia wywodzi ze zdarzeń zaistniałych w dniu 17 czerwca 2011 r. w budynku pozwanego Sądu, kiedy to będąc widzem na rozprawie został, jak określił – „zniewolony” na Sali rozpraw przez prowadzącego sprawę sędziego,

który w jego odczuciu naruszył jego prawa do wolności, prywatności oraz poszanowania i intymności, pomiatając powodem – wrzeszcząc na niego i ignorując jego uniesioną dłoń, tym samym przetrzymał powoda na sali rozpraw, co spowodowało, że powód załatwił potrzebę fizjologiczną w spodnie, bowiem wybiegając z sali rozpraw nie zdążył dobiec do toalety. Ponadto podniósł, że sędzia ukarał powoda karą porządkową w wysokości 300 zł za wyjście z sali rozpraw bez zgody sędziego.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych (k. 176-177), które Sąd Apelacyjny podziela w całości i przyjmuje za własne.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powództwo wytoczone w przedmiotowej sprawie nie jest zasadne.

Sąd ten uznał, że nie zostały spełnione przesłanki wynikające z art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. uzasadniające uwzględnienie roszczeń powoda wynikających z rzekomego naruszenia przez stronę pozwaną jego dóbr osobistych.

Sąd Okręgowy przeanalizował uregulowania zawarte w art. 23 i 24 k.c. oraz art. 448 k.c., podkreślił, że o tym, czy w konkretnym wypadku doszło do naruszenia dóbr osobistych nie decydują subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony, ale to - jaką reakcję w społeczeństwie wywołało zdarzenie, z którym powód wiąże twierdzenie, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych. Dlatego przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra, którego ochrony domaga się osoba zgłaszająca żądanie, należy brać pod uwagę całokształt okoliczności danej sprawy oraz stosować obiektywne kryteria.

Sąd I instancji podkreślił, że przesłanką warunkującą zarówno roszczenie zmierzające do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, jak i roszczenie o zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest ustalenie, że dobro osobiste zostało naruszone działaniem bezprawnym, a bezprawnym jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz zasadami współżycia społecznego. Stwierdził także, że do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu. Dla uchylenia więc odpowiedzialności strony pozwanej konieczne jest stwierdzenie przesłanek wyłączających bezprawność.

Sąd powinien więc ustalić czy doszło do naruszenia dobra osobistego powoda i czy strona pozwana była jego sprawcą, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi na te pytania - ustalić czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało zagrożone lub naruszone przez stronę pozwaną, ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej z tego tytułu. Dopiero po wykazaniu tej okoliczności - na pozwanym spoczywa ciężar dowodu, że jego działanie nie było bezprawne.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że w toku przeprowadzonej w dniu 17 czerwca 2011 r. rozprawy przed pozwanym Sądem w sprawie VIII C 314/11 doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Z treści protokołu tej rozprawy, który stanowi dowód na okoliczność jej przebiegu, wynika że powód, który nie był stroną a jedynie jako publiczność przebywał na sali rozpraw, swoim zachowaniem utrudniał prawidłowe przeprowadzenie rozprawy, co spowodowało, że sędzia przewodniczący trzykrotnie pouczał powoda o prawidłowym zachowaniu na sali rozpraw, jednak powód nie reagował na udzielone pouczenia i swoim zachowaniem nadal utrudniał prowadzenie rozprawy. Natomiast postępowanie sądowe powinno toczyć się w spokoju i z zachowaniem powagi odpowiedniej dla instytucji Sądu, dlatego do uprawnień sędziego przewodniczącego posiedzenia sądu zgodnie z art. 155 k.p.c., należy zapewnienie prowadzenia rozprawy w należyty sposób. Zachowaniu spokoju, powagi i porządku czynności sądowych na sali rozpraw służą rozwiązania przewidziane w art. 48 i 49 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, zgodnie z którymi sędzia przewodniczący składowi sądu może upomnieć osobę, która narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych, a po bezskutecznym upomnieniu może ją wydalic z sali rozpraw. Uprawnienia te dotyczą także publiczności. Art. 49 u.s.p. przewiduje

możliwość ukarania osoby, która narusza powagę, spokój lub porządek czynności sądowych karą porządkową grzywny w wysokości do 10.000 zł.

Sąd Okręgowy podkreślił, że L. Ł. na rozprawie w dniu 17 czerwca 2011r. w sprawie VIII C 314/11 występował w charakterze publiczności i nie miał w ogóle prawa do zabierania głosu (tym bardziej bez zezwolenia przewodniczącego) oraz prowadzenia rozmów ze swą konkubiną będącą jedną ze stron tamtego postępowania, czy też wypowiedania się w jej imieniu jako strony, mimo to tak właśnie powód, jako osoba nie będąca stroną, się zachowywał i takie zachowanie powoda naruszało spokój i porządek czynności sądowych. Dlatego sędzia przewodniczący miał prawo skorzystać z możliwości przewidzianych w art. 48 § 1 u.s.p. i upomnieć powoda, który naruszał porządek i spokój czynności sądowych. Materiał dowodowy nie wskazuje na to, aby działania sędziego nie mieściły się w granicach uprawnień określonych w art. 48 § 1 u.s.p., tym samym zastosowanie w/w środków nie naruszało dóbr osobistych powoda. Należy w tym miejscu wskazać, że z materiału dowodowego nie wynika, aby sędzia przewodniczący krzyczał, a tym bardziej, jak twierdzi powód - wrzeszczał na powoda. Twierdzenia powoda w tym zakresie są całkowicie gołosłowne i nie znajdują potwierdzenia w protokole rozprawy. Sąd Okręgowy podkreślił, że konkubina powoda, będąca pozwaną w sprawie VIII C 314/11 Sądu Rejonowego, której towarzyszył L. Ł., jako strona postępowania miała możliwość złożenia wniosku o sprostowanie lub uzupełnienie protokołu rozprawy, tak aby znalazły w nim odzwierciedlenie zachowania sędziego przewodniczącego w stosunku do L. Ł.. Pozwana w tamtej sprawie tego rodzaju wniosku nie złożyła, zatem należy przyjąć, że protokół rozprawy z dnia 17.06.2011 r. wiernie i w pełni oddaje jej przebieg. Jako całkowicie bezzasadny ocenił Sąd Okręgowy kolejny zarzut powoda, który stwierdził, że sędzia przewodniczący „zniewolił” go, uniemożliwiając mu opuszczenie sali rozpraw w celu załatwienia potrzeby fizjologicznej, bowiem z materiału dowodowego nie wynika, aby sędzia przewodniczący zabronił powodowi opuszczać salę rozpraw.

Natomiast Sąd ten stwierdził, że zasadność ukarania powoda karą grzywny za samowolne opuszczenie sali rozpraw nie podlega ocenie w przedmiotowym postępowaniu, bowiem postanowienie o ukaraniu karą porządkową podlegało kontroli instancyjnej (art. 50 § 1 u.s.p.), zatem powód miał możliwość zaskarżenia postanowienia o ukaraniu go grzywną i to uczynił, jednak jego zażalenie zostało odrzucone ze względu na to, że zostało wniesione po terminie. W tej sytuacji postanowienie o ukaraniu powoda karą porządkową jest więc prawomocne i pozostaje poza zakresem rozpoznania niniejszej sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w toku rozprawy w dniu 17 czerwca 2011r. w sprawie VIII C 314/11 pozwanego Sądu, a prowadzący rozprawę sędzia działał w granicach przewidzianych prawem, stosując środki porządkowe przewidziane w art. 48 u.s.p., dlatego Sąd Okręgowy oddalił powództwo.

Powód zaskarżył powyższy wyrok apelacją, w sposób opisowy sformułował wiele zarzutów i rozwinął je szeroko w sporządzonej przez siebie apelacji.

W konkluzji apelujący wniósł o wydanie „uczciwego i bezstronnego wyroku” (k. 208 odwr.)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna z następujących przyczyn.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że podnoszone przez powoda zastrzeżenia co do rzekomo niewłaściwego przebiegu rozprawy przed Sądem Okręgowym jako Sądem I instancji w przedmiotowej sprawie nie mogą odnieść skutku, bowiem powód nie zgłaszał wcześniej żadnych zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. Termin do złożenia tego rodzaju zastrzeżenia dla obecnych na nim stron kończy się wraz z zakończeniem posiedzenia lub też dla nieobecnych - z zakończeniem najbliższego posiedzenia (czyli pierwszego po posiedzeniu, którego dotyczy zastrzeżenie). Jedynie zgłoszenie zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. skutkuje możliwością późniejszego powoływania się na uchybienia procesowe w toku posiedzenia. Natomiast niezłożenie tego zastrzeżenia wyklucza możliwość późniejszego powoływania się w środkach zaskarżenia lub środkach odwoławczych na powstałe uchybienia procesowe, z wyjątkiem uchybień, które sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu (tj. powodujących nieważność postępowania)

albo w wypadku braku zgłoszenia zastrzeżenia z przyczyn niezawinionych przez stronę. Brak winy musi być jednak uprawdopodobniony (postanowienie SN z dnia 17 października 1969 r., I CR 316/69, OSP 1971, z. 1, poz. 5, z glosą W. Siedleckiego; uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144). Zachowanie uprawnienia do powoływania się na uchybienia przepisom postępowania, z wyjątkiem przewidzianym w art. 162 zdanie drugie k.p.c. wymaga - poza dochowaniem terminu zgłoszenia zastrzeżenia - wskazania spostrzeżonego przez stronę uchybienia z wyczerpującym przytoczeniem naruszonych przepisów postępowania wraz z wnioskiem o wpisanie tak sformułowanego zastrzeżenia do protokołu. Niewpisanie zastrzeżenia do protokołu powoduje utratę podnoszonych zarzutów (wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 237/06, Biul. SN 2006, nr 11, poz. 17). Jak wynika z powyższych uwag, skoro powód nie wniósł w postępowaniu przed Sądem Okręgowym zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c., dlatego nie może dopiero w apelacji skutecznie podnosić zarzutów niewłaściwego przebiegu postępowania pierwszoinstancyjnego.

Zasadnie zauważył Sąd Okręgowy, że z tych samych przyczyn, skoro konkubina powoda, będąca stroną w sprawie VIII C 314/11 pozwanego Sądu, nie złożyła wniosku o uzupełnienie czy sprostowanie protokołu rozprawy, przeto powód nie może w przedmiotowej sprawie skutecznie twierdzić, że przebieg tamtej rozprawy był inny aniżeli wynika to z treści jej protokołu.

Nietrafny jest zarzut powoda, że uchybieniem Sądu pierwszej instancji było to, że nie przeprowadził postępowania dowodowego z urzędu, albowiem brak było ku temu podstaw, bowiem działanie Sądu z urzędu i prowadzenie dowodu nie wskazanego przez stronę, po uchyleniu art. 3 § 2 k.p.c., jest dopuszczalne tylko w wyjątkowych sytuacjach (tak SN w wyroku z 26.01.2012r., I UK 218/11), natomiast tego rodzaju wyjątkowe sytuacje w przedmiotowym postępowaniu nie wystąpiły i sam powód, który jest bardzo aktywny w swym działaniu, składa szereg pism procesowych - tego rodzaju okoliczności nie podniósł, jak również nie zgłosił wniosków dowodowych. Natomiast reguły dowodzenia w postępowaniu cywilnym (art. 323 k.p.c.) zobowiązują strony do wskazywania dowodów na okoliczności, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne.

Rzeczą Sądu nie jest więc zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, jak również Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności, na które powołuje się jedna ze stron postępowania, naruszałoby to zasadę kontrydiktoryjności postępowania. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.).

Mając na względzie rządzącą procesem cywilnym zasadę kontrydiktoryjności postępowania oraz fakt, że strony nie zgłosiły żadnych innych wniosków dowodowych i nie znajdując podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu (art. 232 k.p.c.) właściwie postąpił Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę stan faktyczny ustalony na podstawie dowodów wskazanych w uzasadnieniu skarżonego wyroku i w oparciu o nie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie ocenił, że powództwo jest bezzasadne.

Nadto Sąd Okręgowy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w granicach wyznaczonych treścią art. 233 § 1 k.p.c., co znalazło swój wyraz w należyтым uzasadnieniu wyroku (art. 328 § 2 k.p.c.). Zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby apelujący wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176), a temu apelujący nie sprostował, ograniczając się do inwektyw pod adresem Sądu I instancji. Należy przy tym dodać, że zarówno w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, jak również w apelacji skarżący gros swych zarzutów odniósł do niezasadnego jego zdaniem ukarania go grzywną w sprawie VIII C 314/11 w trybie polijcji sesyjnej przez pozwaną Sąd. Jednak jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy, kwestia oceny zasadności ukarania powoda karą grzywny w tamtym postępowaniu nie podlega ocenie w tym postępowaniu, albowiem zgodnie z art. 50 §1 u.s.p. podlegała zaskarżeniu i kontroli instancyjnej w w/w postępowaniu przed Sądem

Rejonowym i powód z możliwości takiej skorzystał, tyle tylko, że nie przyjmuje do wiadomości niekorzystnego dla siebie wyniku spóźnionego wniesienia odwołania.

Za słuszne należy bowiem uznać stanowisko Sądu Okręgowego, że w realiach rozpoznawanej sprawy brak jest podstaw do udzielenia ochrony prawnej dobrom osobistym powoda, gdyż jak wynika z uzasadnienia Sądu Okręgowego, działanie sędziego referenta w sprawie VIII C 314/11 było działaniem przewidzianym prawem, przewodniczący miał prawo do stosowania w ramach tzw. policji sesyjnej kar porządkowych za naruszenie powagi, spokoju i porządku czynności sądowych. Karami tymi są: grzywna (do wysokości 10 000 zł) oraz kara pozbawienia wolności do 14 dni (art. 49 i nast. u.s.p.). Przewodniczący może także upomnieć osobę, która się niewłaściwie zachowuje lub wydalić ją z sali rozpraw (art. 48 u.s.p.), a więc – zachowanie przewodniczącego w tamtej sprawie nie było bezprawne.

W art. 24 k.c. ustawodawca zawarł domniemanie bezprawności, a to przenosi ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę określoną treścią osobistych praw podmiotowych. Przyjmuje się, że bezprawnym jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się m.in. działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa.

Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, albowiem sędzia przewodniczący podejmował czynności w granicach przewidzianych prawem. Sąd Okręgowy trafnie zatem nie dopatrzył się podstaw do udzielenia powodowi ochrony w oparciu o zasady wyrażone w art. 23 i 24 k.c.

Natomiast należy podkreślić, że powód, który żąda ochrony swych dóbr osobistych, w wielu pismach procesowych składanych w toku niniejszego postępowania sam używa pod adresem sędziów orzekających zarówno w sprawie VIII C 314/11, sędziów rozpoznających jego odwołanie od ukarania go grzywną, jak i udzielających odpowiedzi w trybie nadzoru, a także – pod adresem sędziego referenta orzekającego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym w niniejszym postępowaniu - sformułowań uwłaczających godności, a wręcz - obraźliwych. Tego rodzaju postawa jest wysoce nieodpowiednia.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c. i na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz strony pozwanej, mając na uwadze jego trudną sytuację majątkową.